

Sygn. akt I ACa 641/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. J. (1)**

przeciwko **Gminie S.**

z udziałem interwenienta ubocznego (...) **S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 21/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanej Gminy S. na rzecz powoda P. J. (1) kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2013 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

2) **w punkcie II w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej Gminy S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 4 792,90 (cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt groszy) złotych tytułem kosztów sądowych,**

3) **w punkcie III w ten sposób, że go uchyla;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nakazuje pobrać od pozwanej Gminy S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 2 500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem kosztów sądowych w instancji odwoławczej;

IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie Adwokat M. S. kwotę 2 214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych, w tym 414 (czterysta czternaście) złotych podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

(...)

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 18 kwietnia 2013r. do Sądu Rejonowego Szczytnie, powód P. J. (2) początkowo wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Gminy S. kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Zarządzeniem z dnia 24 kwietnia 2013 r. zwrócono pozew powodowi. Przyczyną zwrotu był fakt nieopłacenia pozwu w sytuacji, gdy został on wniesiony przez profesjonalnego pełnomocnika (k. 33).

Pismem z dnia 9 maja 2013r. powód przez swojego pełnomocnika złożył wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, w związku z czym wpisano sprawę z jego powództwa pod nowy numer na mocy zarządzenia z dnia 15 maja 2013r. (k. 35-36, 41).

Pozwana Gmina S. wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pismem z dnia 23 grudnia 2014 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 100.00 zł (k.317).

W wyniku rozszerzenia żądania pozwu, postanowieniem z dnia 29 grudnia 2014 r. przekazano sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie (k. 321).

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie: oddalił powództwo (punkt I.), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 zł. tytułem zwrotu części kosztów procesu (punkt II), zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1.458 zł 50 gr tytułem zwrotu części kosztów procesu (punkt III.) oraz przyznał adwokatowi M. S. kwotę 2.400 zł powiększoną o podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu, którą nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa /Sądu Okręgowego w Olsztynie/ (punkt IV.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że w 1998r. powód P. J. (1) (urodzony (...)), mający wówczas 5 lat, uczęszczał do Gminnego Przedszkola w N. (gmina S.). W dniu 5 marca 1998r. A. Z. (1), będąca nauczycielką w Gminnym Przedszkolu w N., miała dyżur, w trakcie którego zajmowała się grupą 5-latków i 6-latków. Grupa dzieci będących pod opieką wymienionej liczyła więcej niż 10 osób. Dzieci 5-letnie wówczas spędzały czas na zabawach dowolnych, a grupa 6-latków miała zajęcia zgodnie z programem nauczania. Wszystkie dzieci przebywały w jednym pomieszczeniu przeznaczonym na zabawę. W sali tej znajdowała się również szatnia, w której dzieci się rozbierały, zostawiały buty oraz wierzchnie okrycie. Szatnia od reszty pomieszczenia była wydzielona za pomocą prowizorycznej ścianki (bez drzwi) i były w niej schody wiodące na strych (dowód: zeznania świadka A. Z., k. 116v., zeznania świadka J. D., k. 117v.) Powód wyszedł z sali, w której odbywały się zajęcia, i wspiął się na schody prowadzące na strych. Upadając z siódmego schodka, uderzył prawą ręką o podłogę i zaczął płakać, czym wywołał A. Z. (1). Po wstępnych oględzinach

okazało się, że powód wymaga zasięgnięcia porady lekarskiej i w tym celu wezwano matkę powoda. (dowód: protokół nr (...), k. 7-7v., zeznania świadka A. Z., k. 116v., 118, zeznania świadka J. D., k. 117v.)

Po upadku powód w obecności matki i Dyrektorki Gminnego Przedszkola został zawieszony do Zespołu (...) w S.. Rozpoznano u niego wyprostne nadkłyckiowe złamanie kości ramiennej prawej z przemieszczeniem. W dniu 5 marca 1998r. w znieczuleniu ogólnym założono powodowi wyciąg zewnętrzny. W dniu 13 marca 1998r. w znieczuleniu ogólnym ponownie wykonano repozycję ramienia prawego i założono gips ramienny z klamrą. Z uwagi na opuchnięte palce zlecono leczenie i przeciwobrzękowe ułożenie kończyny. W dniu 18 marca 1998r. usunięto powodowi klamrę, a w dniu następnym wypisano go do domu w stanie ogólnym dobrym. Przy wypisie zalecono zdjęcie gipsu za 4 tygodnie oraz wizytę w oddziale chirurgicznym (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 8-8v., zeznania świadka A. Z., k. 116v., 118, zeznania świadka J. D., k. 117v.). W dniu 3 kwietnia 1998r. powód został przyjęty do (...)w O.. W dniu 4 kwietnia 1998r. wykonano zabieg operacyjny obejmujący uwolnienie nerwów pośrodkowego i łokciowego ze zrostów oraz zespolenie kości ramiennej drutem K. i drenem R.. Po 3 tygodniach usunięto zespolenie z kości ramiennej prawej i rozpoczęto rehabilitację powoda. W trakcie hospitalizacji nie uzyskano poprawy ruchomości w stawie łokciowym prawym i palców ręki prawej. W dniu 15 maja 1998r. wypisano powoda do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych (dowód: karta informacyjna, k. 9-9v.). W okresie od 1 czerwca do 4 września 1998r. powód przebywał w (...) w O. z rozpoznaniem stanu po złamaniu nadkłyckiowym kości ramiennej prawej, uszkodzenia nerwu łokciowego i pośrodkowego, przykurczu V.. W dniu 23 lipca 1998r. przeprowadzono zabieg operacyjny, który przebiegł bez powikłań. Po wygojeniu rany operacyjnej powód był rehabilitowany, wskutek czego pojawiły się ruchy palców ręki prawej (dowód: karta informacyjna, k. 10-10v.).W dniach od 12 października do 30 listopada 1998r. powód był hospitalizowany w (...) w O. celem leczenia przykurczu V. kończyny górnej prawej. W dniu 12 listopada 1998r. powód był operowany – wykonano przeszczep kablowy nerwu łokciowego prawego, po którym rozpoczęto rehabilitację. Powoda wypisano do domu z zaleceniem kontynuacji wyuczonych ćwiczeń (dowód: karta informacyjna, k. 11-11v.)

W dniu 4 stycznia 1999r. przyjęto powoda do (...) w O.. Po wykonaniu intensywnych zabiegów rehabilitacyjnych w dniu 12 marca 1999r. powód został wypisany do domu z zaleceniem dalszej kontroli w poradni ortopedycznej oraz kontynuowania wyuczonych ćwiczeń w domu. Badania wykazały cechy regeneracji nerwu pośrodkowego i łokciowego (dowód: karta informacyjna, k. 12-12v.). W dniach od 28 października do 26 listopada 1999r. powód przebywał w (...) w O.. Przebieg leczenia i rehabilitacji odbył się bez powikłań. Wypisano powoda w stanie ogólnym dobrym z miernymi efektami rehabilitacyjnymi. Zaplanowano dalszą rehabilitację oraz kontrolne badanie (...) za 2 miesiące (dowód: karta informacyjna, k. 13-13v.). W okresie od 14 marca do 14 kwietnia 2000r. powód był hospitalizowany w (...) w O. celem wykonania badania kontrolnego (...) oraz przeprowadzenia rehabilitacji. Badanie (...) wykazało bardzo dużą poprawę oraz cechy regeneracji nerwu łokciowego, zwłaszcza w zakresie włókien ruchowych. Po cyklu fizykoterapii i ćwiczeniach usprawniających powód został wypisany do domu w stanie dobrym (dowód: karta informacyjna, k. 14-14v.).W dniach od 11 do 21 lutego 2001r. powód przebywał (...) w O. celem kolejnego etapu leczenia przykurczu V.. W dniu 15 lutego 2000r. została przeprowadzona operacja korekcyjna przykurczu nadgarstka prawego. Zalecono noszenie kończyny górnej prawej na temblaku przez okres 3 tygodni (dowód: karta informacyjna, k. 16-16v.). W okresie od 11 do 15 marca 2001r. powód był hospitalizowany w (...)w O.. W czasie pobytu pozostawał w szynie gipsowej. Powoda skierowano do (...) koło O. (dowód: karta informacyjna, k. 17-17v.).W dniach od 4 kwietnia do 4 maja 2001r. powód był usprawniany w (...) w O.. Prowadzono wobec niego intensywną kinezyterapię i fizykoterapię, w efekcie czego uzyskano niewielką poprawę (dowód: karta informacyjna, k. 18). W okresie od 10 do 21 czerwca 2001r. powód przebywał w (...) w O. w celu rekonstrukcji przykurczu palców. W dniu 12 czerwca 2001r. był operowany – wykonano zsuniecie przyczepów zginaczy palców i wydłużenie ścięgien z blizn, a po zabiegu założono szynę gipsową. Zalecono noszenie kończyny górnej prawej na temblaku oraz wypisano wniosek na ortezę (dowód: karta informacyjna, k. 19-19v.). W dniach od 7 listopada do 4 grudnia 2001r. powód był hospitalizowany w (...) celem usprawnienia w zespole przykurczu V. ręki prawej. Zaobserwowano niewielką poprawę funkcjonalną prawego stawu łokciowego, natomiast bez postępów w prawym stawie nadgarstkowym. W czasie pobytu w wymienionej placówce powód sprawiał problemy wychowawcze (dowód: karta informacyjna, k. 20-20v.).W okresie od 11 do 15 maja 2003r. powód przebywał w (...)w O.. W dniu 12 maja 2003r. wykonano przemieszczenie nerwu łokciowego poza rowek

nerwu łokciowego do przodu. Przebieg leczenia był niepowikłany, a powoda wypisano do domu w stanie ogólnym dobrym (dowód: karta informacyjna, k. 21). W dniach od 9 do 25 lipca 2003r. powód był hospitalizowany w (...) w O. celem rehabilitacji. Po konsultacji rehabilitacyjnej wdrożono ćwiczenia. Powód został wypisany w stanie ogólnym dobrym (dowód: karta informacyjna, k. 22). W okresie od 12 do 24 października 2003r. powód przebywał w celu rehabilitacji w (...) w O.. W czasie pobytu uzyskano poprawę funkcji kończyny (dowód: karta informacyjna, k. 23). W dniach od 30 marca do 27 kwietnia 2004r. powód był hospitalizowany w (...)w celu usprawnienia. W wyniku zastosowania kompleksowej terapii uzyskano niewielką poprawę funkcji kończyny. Powoda wypisano do domu z zaleceniem systematycznego kontynuowania wyuczonych ćwiczeń oraz noszenia ortezy ręki prawej (dowód: karta informacyjna, k. 24). W okresie do 15 marca do 14 kwietnia 2005r. powód był usprawniany w (...) w O.. Prowadzono wobec niego kinezyterapię wspomaganą hydroterapią (dowód: karta informacyjna, k. 25-25v.). W dniach od 16 do 19 maja 2007r. powód przebywał w (...)w O. w celu usprawnienia i przygotowania do zabiegu operacyjnego. Ze względu na brak współpracy ze strony powoda w trakcie rehabilitacji, odmowę wykonywania ćwiczeń i podejmowanie próby ucieczki z placówki wypisano go do domu (dowód: karta informacyjna, k. 26).W okresie od 1 do 22 lutego 2008r. powód był hospitalizowany w (...)w O. celem uprawnienia i przygotowania do zabiegu operacyjnego. W badaniu przedmiotowym, poza przykurczem V. w obrębie prawej kończyny górnej, stwierdzono skoliozę odcinka piersiowo-łędźwiowego. W usprawnianiu powoda zastosowano kinezyterapię wspomaganą fizykoterapią i hydroterapią oraz ortezę na prawą kończynę górną, jednak uzyskano niewielką poprawę ruchomości i funkcji ręki

(dowód: karta informacyjna, k. 27-27v.). W kolejnych latach była prowadzona wobec powoda rehabilitacja, która obejmowała m.in. na hydroterapię na prawą rękę, magnetronik na prawą rękę, stosowanie prądów na prawy nadgarstek i prawą rękę. W badaniu wykonanym w 2008r. był obecny przykurcz V. prawej kończyny górnej. Były widoczne wyraźne zaniki mięśniowe w obrębie ramienia i przedramienia prawego oraz skrócenie prawej kończyny górnej (dowód: pisemna opinia (...) w Ł., Katedry Medycyny Sądowej, k. 279-296v.).

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że wyniku upadku ze schodów powód doznał nadkłykiowego, powyżej stawu łokciowego, złamania prawej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów. Uszczerbek z tytułu ograniczenia funkcji prawej kończyny górnej wynosi 50%. W późniejszym okresie po wypadku doszło do powikłania w postaci niedokrwienia kończyny, co doprowadziło do uszkodzenia nerwów łokciowego i pośrodkowego oraz martwicy mięśni przedramienia, którego następstwem jest ciężkie upośledzenie funkcji prawej kończyny górnej. Mimo wykonania kilku zabiegów operacyjnych i długotrwałej rehabilitacji nie uzyskano istotnej poprawy funkcji prawej ręki. Występuje u powoda zniekształcenie stawu łokciowego z uwypuklonym wyrostkiem łokciowym oraz wystającym kłykiem przyśrodkowym z uwagi na zaniki mięśni po tej stronie. Prawe przedramię jest krótsze o 5 cm, a jego obwód jest mniejszy o 11 cm w stosunku do lewego. Wyprost łokcia jest ograniczony o 20 stopni, zgięcie możliwe do 120 stopni. Czynne ruchy rotacyjne przedramienia są zniesione. Widoczne są liczne szpecące blizny – dwie podłużne na przyśrodkowej powierzchni łokcia, łukowata na przedniej powierzchni przedramienia i poprzeczna na przedniej powierzchni nadgarstka (dowód: pisemna opinia (...) w Ł., Katedry Medycyny Sądowej, k. 279-296v.) W czasach szkolnych dzieci dokuczały powodowi, naśmiewając się z jego ręki. Powód urodził się jako osoba praworęczna i ze względu na doznany uraz ręki musiał się przestawić na leworęczność. Dobrze przystosował się do występującego u niego znacznego ograniczenia funkcji kończyny górnej prawej. Powód posługuje się przede wszystkim lewą ręką, a prawej używa głównie do przetrzymywania przedmiotów. Sprawnie pisze lewą ręką, a będąc w zakładzie karnym, zdobył zawód elektryka. Powód przez okres 3 miesięcy pracował w zawodzie elektryka w firmie (...) w S. (dowód: pisemna opinia (...) w Ł., Katedry Medycyny Sądowej, k. 279-296v., zeznania powoda P. J., k. 350v., płyta CD, k. 352) Powód ukończył gimnazjum w M., była to szkoła z internatem należąca do zakładu wychowawczego. Powód przebywał w zakładzie wychowawczym od 15 do 17 roku życia z tego względu, że nie chodził do szkoły. Z tej samej przyczyny miał też ustanowiony nadzór kuratora. W wieku 18 lat powód został umieszczony w zakładzie karnym w związku ze skazaniem go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo kradzieży pojazdu mechanicznego, przy czym karę odbył w całości. W trakcie pobytu w zakładzie karnym powód dowiedział się o możliwości dochodzenia odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu będący następstwem upadku w przedszkolu (dowód: zeznania powoda P. J., k. 350v., płyta CD, k. 352). Ojciec powoda z zawodu jest murarzem, a matka ma wykształcenie zawodowe (kucharza gastronomia). Po wypadku matka powoda zwróciła się do Gminnego Przedszkola w N. o wypłatę odszkodowania

w związku z wypadkiem syna. Otrzymała odszkodowanie, którego wysokości nie kwestionowała, a w późniejszym czasie, po wypłacie świadczenia, nie występowała o jego podwyższenie (dowód: zeznania świadka K. J., k. 116v.-117v., zeznania powoda P. J., k. 350v., płyta CD, k. 352).

Zdaniem Sądu I instancji w świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwaną Gminę zarzut przedawnienia roszczeń z tytułu wypadku, jakiego powód uległ na terenie gminnego przedszkola w dniu 5 marca 1998r. Ze względu na sposób obrony strony pozwanej stwierdził, że w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć zasadność zarzutu przedawnienia.

Analizując zarzut przedawnienia, należy zauważyć, że wypadek, w wyniku którego powód doznał złamania ręki prawej, miał miejsce w dniu 5 marca 1998r. W dacie zdarzenia obowiązywał przepis art. 442 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Po myśli zaś z art. 442 § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis art. 442 k.c. w przywołanym wyżej brzmieniu obowiązywał do dnia 10 sierpnia 2007r. i nie regulował w szczególny sposób (za wyjątkiem unormowania zawartego w art. 121 k.c.) liczenia biegu przedawnienia w przypadku szkód wyrządzonych osobom małoletnim. Z dniem 10 sierpnia 2007r. na mocy art. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny uchylono przepis art. 442 k.c. i wprowadzono przepis art. 442¹ k.c. Dwa pierwsze paragrafy stanowiły powtórzenie § 1 i 2 poprzednio obowiązującego art. 442 k.c., a po nich dodano nowe § 3 i 4. Według art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Stosownie do art. 442¹ § 4 k.c. przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletniości. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Wywiódł następnie, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2013r. w sprawie II PK 316/12 (LEX nr 1383274) wskazał, że roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2 ww. ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007r. nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda (roszczenie stało się wymagalne); wówczas mają w pełni zastosowanie przepisy dotychczasowe, a nie ma zastosowania art. 442¹ § 4 k.c.; natomiast jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007r. upłyne tylko termin z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., a nie ujawni się jeszcze szkoda, to w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej roszczenie jest jeszcze nieprzedawnione według przepisów dotychczasowych, a więc ma zastosowanie przy szkodzie na osobie art. 442¹ § 3 k.c. Podkreślił wskazując na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r. (sygn. akt II CSK 759/11, LEX nr 1218166), że przewidziany w art. 442 § 1 zd. 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007r., termin 10 lat biegnął od zdarzenia wywołującego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Termin ten jednak miał zastosowanie dopiero wtedy, gdy przedawnienie roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego nie nastąpiło wcześniej w terminie 3 lat na podstawie art. 442 § 1 zd. 1 k.c., liczonego od momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Należało więc ocenić, czy w dniu 10 sierpnia 2007r. roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną w następstwie upadku szkodę na osobie uległo przedawnieniu. Odpowiedź pozytywna oznaczałaby niemożność sięgnięcia po regulację zawartą w znowelizowanym art. 442¹ § 4 k.c., która stanowi novum w zakresie oznaczenia terminów przedawnienia w przypadku osób małoletnich poszkodowanych w wyniku czynu niedozwolonego.

Wskazywał, że jak już wyżej zostało zaznaczone, przepis art. 442 § 1 zd. 1 k.c. wskazuje, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiedzy o dwóch faktach –

po pierwsze, o szkodzie, a po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W orzecznictwie przyjęto, że przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody (wyroki Sądu Najwyższego z 24 listopada 1971r., sygn. akt I CR 491/71, OSNC 1972/5/95 oraz z 20 stycznia 2005r., sygn. akt II CK 358/2004 niepubl.). Przepis art. 442 § 1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004r., sygn. akt V CK 687/03, LEX nr 1125295 oraz z 24 listopada 1971r., sygn. akt I CR 491/71, OSNC 1972/5/95).

Powód uległ wypadkowi na terenie Gminnego Przedszkola w N. w dniu 5 marca 1998r. Tego samego dnia powód – po wcześniejszym powiadomieniu jego matki o zdarzeniu i jego skutkach oraz o konieczności zasięgnięcia porady lekarskiej – został przewieziony do szpitala w S., gdzie rozpoznano wyprostne nadkłykciowe złamanie kości ramiennej prawej z przemieszczeniem. Matka powoda, będąc jego przedstawicielem ustawowym, począwszy od dnia 5 marca 1998r. wiedziała o tym, że wypadek zdarzył się podczas pobytu w przedszkolu, na jego terenie, oraz że ewentualne zaniedbania ze strony opiekunki zajmującej się grupą dzieci mogą stanowić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej. Miała też wiedzę o tym, że wskutek upadku ze schodów w szatni powód doznał urazu ręki prawej. Powyższe wynika z treści protokołu powypadkowego sporządzonego w dniu 6 marca 1998r., w którym wpisano rodzaj uszkodzenia ciała doznanego przez powoda oraz miejsce wypadku. Zresztą powód w odpowiedzi na podniesiony zarzut przedawnienia, nie kwestionował tych dwóch okoliczności istotnych z punktu widzenia rozpoczęcia biegu przedawnienia. Wskazywał jedynie to, że bieg przedawnienia nie mógł się zakończyć przed upływem 2 lat od daty uzyskania przez niego pełnoletniości. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, że w realiach sprawy 3-letni termin przedawnienia zakończył bieg z dniem 5 marca 2001r. A zatem roszczenie powoda – w rozumieniu art. 442 § 1 zd. 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007r. – uległo przedawnieniu jeszcze przed wejściem w życie znowelizowanego art. 442¹ k.c. Oznacza to, że pozwana Gmina mogła skutecznie się bronić przed żądaniem pozwu zarzutem przedawnienia.

Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej, że bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 442 k.c. uległ wydłużeniu do chwili osiągnięcia przez powoda pełnoletniości, a to z uwagi na treść art. 442¹ § 4 k.c., Jak już zostało wyżej zaznaczone, przepis ten wszedł w życie z dniem 10 sierpnia 2007r. i mógł mieć zastosowanie do roszczeń na ten dzień nieprzedawnionych. Ponieważ roszczenia powoda z tytułu wypadku na terenie przedszkola uległy przedawnieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007r., czyli przed dniem 10 sierpnia 2007r., to nie mógł mieć zastosowania przepis art. 442¹ § 4 k.c. Skoro w dniu wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej roszczenia powoda były od ponad 6 lat przedawnione, to nie było podstaw do wydłużenia okresu dochodzenia roszczenia do dnia ukończenia przez niego pełnoletniości. Wydłużenie okresu przedawnienia nie mogło również nastąpić na podstawie art. 122 k.c. Przepisu tego nie stosuje się do małoletnich, którzy mieli przedstawicieli ustawowych. Chodzi w nim o ochronę interesu osób, które nie mają prawnej możliwości działania, a więc osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych i nie reprezentowanych przez ich przedstawicieli ustawowych (rodziców) lub opiekunów prawnych (także kuratorów). Z kolei zarówno treść art. 442¹ § 4 k.c. jak i jego kontekst pozwalają przyjąć, że odmiennie niż w art. 122 k.c. unormowanie to dotyczy małoletnich, którzy w okresie biegu przedawnienia mieli przedstawiciela ustawowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r., sygn. akt II CSK 759/11 LEX nr 1218166). Reguła wyrażona w art. 122 k.c. nie może przemawiać za przyjęciem, że art. 442¹ § 4 k.c. znajdzie zastosowanie również do roszczeń małoletniego poszkodowanego, którego roszczenie uległo przedawnieniu przed dniem 10 sierpnia 2007r. Stwierdził, że nawet gdyby teoretycznie przyjąć, choć brak ku temu podstaw prawnych, że w przypadku powoda nastąpiło przedłużenie terminu przedawnienia stosownie do treści (...) § 4 k.c., to i tak powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone po upływie wskazanych w tym przepisie 2 lat, licząc od daty uzyskania pełnoletniości. Powód urodził się w dniu (...) i tym samym 18 lat skończył w 2011r. Wprawdzie powód pierwotnie złożył pozew w dniu 18 kwietnia 2013r., co mogłoby oznaczać, że ze złożeniem pozwu zmieścił się w 2-letnim terminie, to jednakże należy stanowczo podkreślić, że pozew ten został zwrócony. Pozew nie został opłacony przez profesjonalnego pełnomocnika ani na etapie jego wnoszenia nie został złożony wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Zgodnie z art. 130 § 2 k.p.c. pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

Dopiero pismem z dnia 9 maja 2013r. powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, złożył wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. To właśnie pismo można potraktować jako uzupełnienie pozwu w zakresie braku fiskalnego (na jego podstawie zresztą wpisano sprawę pod nowy numer) i w konsekwencji uznać za datę wniesienia pozwu w niniejszym postępowaniu, a w tym dniu bezsprzecznie określony w art. 442¹ § 4 k.c. termin 2 lat już upłynął.

Rozstrzygnąwszy, że roszczenie powoda z tytułu upadku ze schodów na terenie Gminnego Przedszkola w N. uległo przedawnieniu, w dalszej kolejności zdaniem Sądu I instancji należało rozważyć, czy podniesienie zarzutu w tym zakresie przez stronę pozwaną nie stanowi nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Wskazywał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, zgodnie z którym w niektórych, szczególnych wypadkach uwzględnienie przedawnienia prawa do odszkodowania za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym byłoby nie do przyjęcia ze względów społecznych, kwalifikując taki zarzut w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego. Norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007r., sygn. akt III CSK 208/06, LEX nr 457729, z 11 maja 2007r., sygn. akt I CSK 48/07, LEX nr 445215, z 18 maja 2006r., sygn. akt IV CK 367/05 LEX nr 371507).

W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wykazał istnienia wyjątkowych okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie zarzutu nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego w zakresie zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda. Nie można abstrahować od tego, że powód wystąpił z pozwem przeciwko pozwanej Gminie po upływie 12 lat od przedawnienia się jego roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego. Owszem w chwili upływu terminu przedawnienia powód miał niespełna 8 lat, to jednak nie zostały udowodnione żadne szczególne okoliczności istniejące po stronie jego przedstawicieli ustawowych, które świadczyłyby o ich nieporadności uniemożliwiającej dochodzenie w terminie zakreślonym ustawą roszczeń na drodze sądowej. Wręcz przeciwnie, z zeznań matki powoda wynikało, że składała dokumenty w sprawie odszkodowania za skutki wypadku, jakiemu powód uległ, będąc podopiecznym Gminnego Przedszkola w N., i z tego tytułu uzyskała jakieś świadczenie, którego wysokości aktualnie nie pamięta, a po wypłacie odszkodowania nie występowała o jego podwyższenie. Kwestionowanie wysokości przyznanego świadczenia po upływie przeszło 17 lat od daty zdarzenia i 14 lat od zakończenia biegu terminu przedawnienia prowadziłyby do niedopuszczalnego stanu niepewności w obrocie. Brak zastrzeżeń ze strony matki powoda przez bardzo długi okres czasu liczony od momentu zdarzenia utwierdzało stronę pozwaną w przekonaniu, że kwestia wypadku i jego następstw, także pod względem finansowym, jest już między stronami załatwiona. Porządek prawny wymaga możliwie szybkiej likwidacji konfliktów prawnych oraz usankcjonowania trwających od wielu lat, ustabilizowanych stanów faktycznych, a temu celowi służy właśnie instytucja przedawnienia. Wskazywał, że odszkodowanie w związku z wypadkiem zostało wypłacone, choć jak wskazuje treść protokołu powypadkowego, nie dostrzeżono okoliczności świadczących o zaniedbaniu obowiązku sprawowania nadzoru przez nauczycielkę A. Z. (1) nad grupą przedszkolaków. Z protokołu tego wynika, że powód sam, bez uzyskiwania pozwolenia nauczycielki, wyszedł do szatni, gdzie po wspięciu się na siódmy schodek upadł na ziemię. Treści protokołu, w tym również opisu okoliczności, w jakich doszło do wypadku, matka powoda nie kwestionowała. Będąc pouczone o prawie zgłoszenia zastrzeżeń do protokołu, takowych nie przedstawiła. Wypłata w takiej sytuacji świadczenia świadczy o tym, że mimo braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej strona pozwana czuła się w moralnym obowiązku wynagrodzić krzywdę doznaną przez powoda z tego względu, że wypadek zdarzył się podczas jego pobytu w przedszkolu. Taka postawa zasługuje na aprobatę w kontekście zasad współżycia społecznego i tym bardziej uzasadnia uwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Sąd I instancji wskazywał, że w toku procesu powód podnosił, iż pozew złożył po tym, jak dowiedział się w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Uzyskana w ten sposób informacja nie może usprawiedliwiać w żadnej mierze wystąpienia z powództwem po tak długim okresie

czasu, licząc od upływu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego. Powód, jak wynika z jego zeznań, mimo ograniczenia sprawności prawej ręki w dalszym ciągu był i jest sprawny psychoruchowo, o czym świadczy fakt kradzieży pojazdu mechanicznego, który został przez niego uruchomiony przez rozerwanie stacyjki (k. 350v). Niewiedza o przysługujących uprawnieniach i sugerowana nieporadność, zdaniem Sądu, jest powoływana przez stronę powodową wyłącznie na użytek niniejszego postępowania. Istotne było również to, że mimo urazu ręki i istotnego ograniczenia jej ruchomości powód szybko przystosował się do dysfunkcji. Choć od urodzenia jest praworęczny, przestawił się na leworęczność. Dobrze sobie radzi w posługiwaniu się lewą ręką i nauczył się nią pisać, natomiast prawej kończyny używa do przytrzymywania przedmiotów. Udało mu się nawet zdobyć zawód elektryka, który, jak powszechnie wiadomo, wymaga ogólnej sprawności dłoni i umiejętności manualnych. Powód pracował w tym zawodzie przez okres 3 miesięcy, jednakże nie kontynuował zatrudnienia ze względu na nieuiszczanie przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę. Oznacza to, że doznany uraz nie wpłynął znacząco na życie zawodowe powoda, a trwałe skutki uszczerbku na zdrowiu nie są na tyle drastyczne, aby uzasadniały zastosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Jak sam powód przyznał w trakcie przesłuchania w charakterze strony, niepełnosprawność ręki nie ma teraz przełożenia na jego stan psychiczny, bowiem do ograniczeń z tym związanych zdążył się już przyzwyczaić.

Nie bez znaczenia dla uwzględnienia zarzutu przedawnienia w ocenie Sądu Okręgowego był również fakt, że kwestią sporną pozostaje, czy stan zdrowia powoda jest związany wyłącznie z wypadkiem z dnia 5 marca 1998r. czy też niedokrwienie ręki i przykurcz V. są wynikiem nieprawidłowego leczenia urazu ręki w placówce medycznej w S. oraz braku współpracy ze strony powoda w procesie rehabilitacyjno-usprawniającym. Kwestia ta ma istotne znaczenie, bowiem pozwana Gmina jako podmiot prowadzący przedszkole i odpowiadający za jego działalność powinna ponosić odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zaniechania, z którego wynikła szkoda (art. 361 § 1 k.c.). Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że ustalenie rozmiaru i charakteru uszczerbku pozostającego w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z upadkiem ze schodów aktualnie nie jest do końca możliwe, choć biegli z (...) w Ł. – Katedry Medycyny Sądowej wydający opinię w sprawie sugerowali możliwość powstania niedokrwienia i martwicy prawej ręki wskutek niewłaściwego leczenia bezpośrednio po wypadku. Jak wynika ze wspomnianego dowodu, można domniemywać, że ciężkie powikłanie złamania prawej kości ramiennej w postaci niedokrwienia i martwicy mięśni prawego przedramienia mogło być skutkiem nieprawidłowego leczenia w pierwszych dniach po wypadku w (...)w S., jednakże na podstawie zawartej w aktach sprawy dokumentacji medycznej nie można tego jednoznacznie udowodnić. W aktach sprawy nie ma zdjęć rentgenowskich, które wykonywano podczas leczenia powoda w szpitalu na wyciągu i po założeniu gipsu, co uniemożliwia ocenę ustawienia odłamów kostnych. Obserwacje powoda zamieszczone w historii choroby są bardzo zdawkowe – brak jest m.in. zapisów o ukrwieniu ręki. Biegli uznali, że leczenie w szpitalu w S. było nieprawidłowe, niezgodne z ówczesną wiedzą i praktyką medyczną, jednakże nie można udowodnić, że doprowadziło ono do powikłań pod postacią niedokrwienia i martwicy mięśni. Możliwa była bowiem sytuacja, że do fatalnego w skutkach niedokrwienia doszło już po wypisaniu powoda ze szpitala w S.. W kontekście przeprowadzonego dowodu z opinii instytutu naukowego oraz sygnalizowanego braku stosownych wpisów w dokumentacji medycznej po upływie długiego czasu od daty wypadku i pierwszej hospitalizacji w marcu 1998r. trudno będzie odtworzyć przebieg leczenia powoda w szpitalu (...), w szczególności w zakresie tego, czy kontrolowano ukrwienie ręki powoda, która została unieruchomiona w gipsie czy też takiego działania zaniechano. Upływ czasu w tym przypadku rodzi poważne trudności dowodowe, które nie powinny w żadnej mierze obciążać strony pozwanej. W ocenie Sądu, jest to dodatkowa okoliczność mająca wpływ na stwierdzenie, że w realiach sprawy podniesienie zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Na podstawie całokształtu wskazanych wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że zarzut przedawnienia, za pomocą którego pozwana Gmina broniła się przed żądaniem powoda, nie stanowi nadużycia prawa,.. W konsekwencji powództwo o zapłatę zadośćuczynienia podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku. Skoro roszczenia z tytułu wypadku na terenie Gminnego Przedszkola w N. uległy przedawnieniu z dniem 5 marca 2001r., to brak było podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. O kosztach procesu należnych od powoda, jako przegrywającego sprawę w całości, na rzecz strony pozwanej i interwenienta ubocznego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zaś o wynagrodzeniu pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze oraz § 6 pkt w zw. z § 4 ust.

2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 kwietnia 2015 r. wniósł powód P. J. (1), który zaskarżył powyższy wyrok w całości. Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie art. 5 k.c. poprzez uwzględnienie przez Sąd zarzutu przedawnienia w sytuacji gdy znaczny uszczerbek na zdrowiu powoda doznany w związku z wypadkiem, niedopełnienie obowiązku reprezentacji powoda w dochodzeniu roszczenia przez jego przedstawicieli ustawowych, wytoczenie niniejszego powództwa w terminie przed upływem dwóch lat od uzyskania przez powoda pełnoletniości (zachowanie terminu z art. 442 (1) § 4 k.c. świadczy o tym, iż zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i podnoszenie go stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.);

2. naruszenie art. 130 (2) § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozew został wniesiony w dniu 9 maja 2013 r., czyli po upływie 2 lat od uzyskania przez powoda pełnoletniości, w sytuacji gdy w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pozwu został złożony wniosek o zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości, w związku z czym pozew wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia tj. od dnia 18 kwietnia 2013 r.

Wskazując na powyższe, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda:

- 1. kwoty 50 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,**
- 2. kwoty 50 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,**
- 3. ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 5 marca 1998 r.**

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda w części zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych co do daty i okoliczności w jakich doszło do wypadku z udziałem powoda oraz następstw wypadku dla jego stanu zdrowia i trybu życia w przyszłości, które Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne, natomiast Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny art. 5 k.c. oraz art. 442¹ § 2 k.p.c. w zw. z § 4 k.p.c. przyjmując, iż roszczenie dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie przedawniło się z dniem 5 marca 2001 roku oraz, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną w okolicznościach niniejszej sprawy nie stanowiło nadużycia prawa.

W sprawie bezspornym było, że powód P. J. (1) (urodzony (...)) w dniu 5 marca 1998 roku, w czasie, gdy A. Z. (1), nauczycielka w Gminnym Przedszkolu w N., miała dyżur, w trakcie którego zajmowała się grupą 5-latków i 6-latków - wyszedł z sali w tymże Przedszkolu i wspinał się na schody prowadzące na strych po czym upadł z siódmego schodka, uderzając ręką o szafkę na buty na skutek czego doznał obrażeń w postaci złamania nadłokciowego powyżej stawu łokciowego, prawej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów.

W dacie wypadku stosownie do treści art. 442 k.c. – roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniło się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jak bowiem wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 roku w sprawie II CSK 745/14 (LEX nr 1544225), którego

wywoły Sąd w niniejszej sprawie podziela w zakresie interpretacji zagadnienia intertemporalnego w związku z przedawnieniem roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. We wskazanym uzasadnieniu Sąd Najwyższy dokonując wykładni art. 2 ustawy zmieniającej wskazał, że nowo wprowadzony przepis art. 442¹ k.c. wydłużył termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku z lat 10 do lat 20 (art. 442¹ § 2). W art. 442¹ § 3 wskazano, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W paragrafie 4 uregulowany został bieg przedawnienia roszczeń deliktowych osoby małoletniej. W uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Najwyższy odwołał się do poglądów orzecznictwa i nauki prawa cywilnego dotyczących wykładni i stosowania art. 442, zwłaszcza art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. w okresie jego obowiązywania wskazując, że w judykaturze i doktrynie zarysowały się w tym przedmiocie dwa stanowiska. Według pierwszego, przeważającego, kategoryczne brzmienie art. 442 k.c. nie pozostawiało wątpliwości, co do tego, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się zawsze po upływie dziesięciu lat od zdarzenia wywołującego szkodę. Bez znaczenia pozostawała nie tylko chwila powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale także chwila ujawnienia, a nawet powstania szkody. Za tym kierunkiem interpretacji przemawiała wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna art. 442 k.c. przywołując uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1974 r., III PZP 39/74, OSNCP 1975, Nr 5, poz. 82, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PR 64/77, niepubl., uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1992 r., III CZP 118/92, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1999 r., II CKN 199/98, niepubl.. Wskazywano na argumenty funkcjonalne, podkreślając, że porządek prawny wymaga możliwie szybkiej likwidacji konfliktów prawnych oraz usankcjonowania trwających od wielu lat, ustabilizowanych stanów faktycznych, co sprawia, że obok terminu przedawnienia trzyletniego, biegnącego a tempore scientiae, biegnie także termin dziesięcioletni liczony a tempore facti wskazując na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1974 r., III PZP 39/74. Akcentowany był przy tym interes dłużnika, który po zbyt długim upływie czasu może być praktycznie pozbawiony możliwości ochrony swoich praw, choćby z uwagi na ograniczenia czy trudności dowodowe przywołując w tym kontekście postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81, OSNCP 1983, Nr 1, poz. 8. Przywoływano w tym kontekście argument systemowy, że przepis przewidujący dłuższy termin przedawnienia, liczony od dnia wystąpienia zdarzenia będącego źródłem szkody (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), stanowi lex specialis względem przepisu ogólnego, wskazującego jako początek biegu przedawnienia dzień wymagalności roszczenia (art. 120 § 1 k.c.), a więc przewidującego termin ruchomy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1974 r., III PZP 39/74 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81). Przeciwnicy przedstawionego wyżej stanowiska twierdzili, powołując się na argumenty słusznościowe, że art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. nie stanowi wyjątku od zasady, iż roszczenie odszkodowawcze nie może ulec przedawnieniu zanim wystąpi szkoda. Wskazywano, że wykładnia art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. (poprzednio art. 283 § 3 k.z.) wiążąca początek biegu przedawnienia z datą wystąpienia czynu niedozwolonego, prowadziłaby niejednokrotnie do sytuacji, w której bieg przedawnienia upłynąłby wcześniej, zanim powstała szkoda i tym samym zanim poszkodowany mógł dochodzić swoich roszczeń (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCP 1965, Nr 2, poz. 21 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 124). Rozważając wszystkie podniesione wyżej kwestie i argumenty, Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r. (III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114) przyjął, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła, a więc także bez względu na to, kiedy dowiedział się o niej poszkodowany. Tę wykładnię art. 442 k.c. uznał za istotną dla prawidłowego rozumienia normy intertemporalnej zawartej w art. 2 ustawy zmieniającej. Wskazał, że prowadzi ona do wniosku, że jeśli w dacie wejścia w życie ustawy zmieniającej, czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 r. na podstawie art. 442¹ § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy zmieniającej, choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 r. i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się

w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przewidzianym w art. 442¹ § 3 k.c. Decyduje bowiem okoliczność, że w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej, roszczenie o naprawienie szkody było przedawnione w świetle "przepisów dotychczasowych" (czyli art. 442 k.c.) z uwagi na to, że przed dniem 10 sierpnia 2007 r. upłynął maksymalny termin przedawnienia roszczeń wynikających z tego deliktu liczony a tempore facti. Reguła przyjęta w art. 2 ustawy zmieniającej jest rozwiązaniem zmierzającym do pogodzenia sprzecznych tendencji wynikających z potrzeby stabilizacji ukształtowanych już ("zamkniętych") sytuacji prawnych polegających na przedawnieniu roszczeń wynikających z zaistniałych często przed kilkudziesięcioma laty zdarzeń oraz objęcia nową korzystniejszą regulacją prawną jak najszerszej grupy adresatów znajdujących się w tzw. sytuacjach w toku (por. wyrok Trybunał Konstytucyjny z dnia 22 stycznia 2013 r., P 46/09, OTK-A 2013/1/3, Dz. U. 2013, poz. 140) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 r., II CSK 745/13, LEX nr 1544225).

Termin 10 lat nie upłynął więc jeszcze w dniu 10 sierpnia 2007 roku, kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.), w która w art. 2 stanowiła, że do roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie tejże ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Z kolei § 4 art. 442¹ k.c. stanowił, że przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletniości. Powód P. J. (1), będąc urodzonym w dniu (...) – osiemnaście lat ukończył w dniu 19 kwietnia 2011 roku, a zatem przedawnienie jego roszczeń mogło nastąpić, zdaniem Sądu Apelacyjnego najwcześniej z dniem 19 kwietnia 2013 roku, natomiast powództwo o zapłatę kwoty 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 5 marca 1998 roku - P. J. (1) wniósł w dniu 18 kwietnia 2013 roku (data stempla pocztowego k. 32 akt). Następnie zarządzeniem z dnia 24 kwietnia 2013 roku ww. pozew jako wniesiony przez profesjonalnego pełnomocnika i nieopłacony, został zwrócony (k. 33 akt) i wniesiony ponownie w dniu 9 maja 2013 roku (data złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – uzupełnienie pozwu w zakresie braku fiskalnego), a zatem nastąpiło to 18 dni po upływie terminu przedawnienia wywiedzonego przez niego roszczenia. Przerwanie biegu przedawnienia zostało bowiem zniweczone, gdyż czynność prawna powoda z powodu nieopłacenia pozwu utraciła skuteczność. Sąd I instancji prawidłowo bowiem przyjął, że jeżeli w takiej sytuacji, przewodniczący zwraca pozew stronie – to nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu (art. 130 § 2 k.p.c.).

Wbrew wywodom Sądu Okręgowego – przedawnienie roszczeń powoda nie nastąpiło jednak w dniu 5 marca 2001 roku (z upływem 3-letniego terminu) lecz w dniu 19 kwietnia 2013 r. (z upływem 10 - letniego terminu + 2 lata, a zatem z dniem 19 kwietnia 2013 roku).

Zważywszy, że powód skutecznie wniósł powództwo w dniu 9 maja 2013 roku (data złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – uzupełnienie pozwu w zakresie braku fiskalnego), a zatem nastąpiło to 18 dni po upływie terminu przedawnienia wywiedzonego przez niego roszczenia, ponownego natomiast rozważenia wymagało zastosowanie art. 5 k.c. w kontekście podniesionego przez skarżącego zarzutu nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego.

W myśl art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest bowiem uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że norma zamieszczona w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, tym niemniej w judykaturze zachowują aktualność także poglądy, że uwzględniając interesy również uprawnionego na tle całokształtu okoliczności sprawy, nie jest wykluczone uznanie przedawnienia za nadużycie prawa, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą po stronie uprawnionego. Wskazuje się, że mimo istotnej funkcji jaką pełni przedawnienie, to jest funkcji stabilizującej stosunki społeczne, funkcja ta nie przedstawia się jako nadrzędna i musi w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 roku, V CSK 516/12, LEX nr 1422124).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powinno to nastąpić zwłaszcza wtedy, gdy przemawia za tym charakter uszczerbku i związana z tym szczególna sytuacja uprawnionego oraz nieznaczny upływ czasu od dnia upływu terminu

przedawnienia (18 dni) i to na skutek braku fiskalnego. Podkreślenia bowiem wymaga, że powód po wypadku był wielokrotnie hospitalizowany, operowany oraz prowadzono wobec niego intensywną kinezyterapię i fizykoterapię. Pomimo to po wypadku doszło u powoda do powikłania w postaci niedokrwienia kończyny, co doprowadziło do uszkodzenia nerwów łokciowego i pośrodkowego oraz martwicy mięśni przedramienia, którego następstwem jest ciężkie upośledzenie funkcji prawej kończyny górnej. Z opinii opracowanej w sprawie przez (...) wynikało, że mimo wykonania kilku zabiegów operacyjnych i wspomnianej długotrwałej rehabilitacji nie uzyskano u P. J. (1) poprawy funkcji prawej kończyny górnej, a doznane obrażenia i związane z nim powikłania spowodowały długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne powoda, co istotnie wpłynęło na jakość jego życia w dzieciństwie i okresie nastoletnim (w chwili wypadku miał 5 lat). W związku z następstwami wypadku powód musiał zaadoptować się do występującego u niego znacznego ograniczenia funkcji prawej kończyny górnej i przestawić się na leworęczność. Wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda z wyżej opisanym znacznym ograniczeniem funkcji prawej kończyny górnej biegli określili na 50% stosownie do treści rozporządzenia ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Podkreślenia wymaga także okoliczność, iż z ww. opinii jednoznacznie wynikało, że ograniczenie funkcji prawej kończyny górnej jest trwałe i całkowite wyleczenie powoda nie jest możliwe, a ewentualnego rozważenia wymaga jedynie ewentualnie wykonanie zabiegu operacyjnego korygującego przykurcz ręki, jednakże wiąże się to z pewnym ryzykiem pogorszenia stanu obecnego. Nie należy w tym kontekście także zapominać, że P. J. (1) nie może tą kończyną wykonywać nie tylko czynności precyzyjnych, ale również wymagających użycia siły, w tym niewielkiej. Odczuwa także cierpienia psychiczne związane z niekorzystnym wyglądem i niesprawnością prawego przedramienia i ręki. Tym niemniej biegli wykluczyli, aby w najbliższym czasie u powoda mogło dojść do jakichkolwiek komplikacji zdrowotnych związanych z doznanym w wyniku wypadku obrażeniem i jego powikłaniami.

Ww. okoliczności, a w szczególności rodzaj i charakter uszczerbku na zdrowiu o raz nieznaczny upływ czasu (18 dni) od upływu przedawnienia w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają wbrew stanowisku Sądu I instancji - uwzględnienie w niniejszej sprawie dyspozycji art. 5 k.c. oraz przyjęcie, iż skorzystanie przez pozwaną w niniejszej sprawie z zarzutu przedawnienia należało potraktować jako nadużycie prawa.

Odnosząc się natomiast do zakresu dochodzonych przez powoda niniejszej sprawie roszczeń, należało za Sądem I instancji w niniejszej sprawie stwierdzić, że brak było podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość na skutki wypadku jakim uległ powód w dniu 5 marca 1998 roku (art. 444 § 1 i 2 k.c.) albowiem powód nie wykazał, aby w przyszłości jego stan zdrowia mógł ulec pogorszeniu czy też mógł być źródłem dalszej szkody (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2005 r., II CK 402/04, LEX nr 603753).

Odnosząc się z kolei do roszczenia powoda o zadośćuczynienie, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią sumę” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Redakcja cytowanego przepisu nie zawiera żadnych reguł ani kryteriów, w oparciu o które sądy, rozstrzygające konkretne sprawy, mogłyby ustalać wysokość sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, a jedyną wskazówką ustawodawcy jest określenie, by suma ta była „odpowiednia”.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” ma wprawdzie charakter nieokreślony ustawowo, ale przy jej określeniu należy brać pod uwagę funkcję kompensacyjną tego świadczenia, która sprowadza się w swej istocie do pieniężnej rekompensaty za cierpienia fizyczne i psychiczne i z jednej strony nie może ona stanowić zapłaty symbolicznej, ani wygórowanej, a z drugiej - przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, ale też nie może być nadmierna i wygórowana w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

W doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, iż z braku szczegółowych kryteriów zawartych w samej ustawie, przy ustaleniu odpowiedniej sumy należy uwzględniać wszelkie okoliczności sprawy mogące mieć

wpływ na wielkość doznanej przez poszkodowanego krzywdy; wszystkie pozostałe czynniki mają znaczenie wówczas, gdy wpływają na odczucie cierpienia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że wypadek z udziałem powoda miał istotny wpływ na jego tryb życia biorą pod uwagę wskazane już wyżej okoliczności. Odpowiedzialność pozwanej za skutki tego wypadku nie nasuwała wątpliwości albowiem wynikała ona zaniechań w opiece nad małoletnim powodem sprawowanej przez nauczyciela zatrudnionego w placówce przedszkolnej, za której działania odpowiada na zasadzie art. 415 k.c. wskazana w pozwie jednostka samorządu terytorialnego. Dokonując powyższej oceny Sąd miał zatem na względzie stopień uszczerbku na zdrowiu, okres leczenia oraz stopień nasilenia dolegliwości bólowych, niedogodności, na jakie był narażony powód w związku z zaistniałym wypadkiem. Tym niemniej przy ustalaniu należnej powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia należało mieć na uwadze również i to, że pomimo istotnego uszczerbku na zdrowiu P. J. (1) dobrze zaadaptował się do występującego u niego ograniczenia funkcji prawej kończyny górnej. Posługuje się lewą ręką, prawej używa pomocniczo jedynie do przytrzymywania przedmiotów. Pisze sprawnie lewą ręką. Zdobył zawód elektryka [z ograniczeniem, nie ma uprawnień do pracy na wysokości] (opinia k. 279-291 akt)..

Uwzględniając powyższe ustalenia Sąd Odwoławczy doszedł do wniosku, że

odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę jakiej doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia 5 marca 1998 r. r. jest równe kwocie 50 000 złotych i taką kwotę zasądził, o odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia orzeczono zgodnie z art. 481§1 k.c. - na rzecz powoda w punkcie I sentencji wyroku zmieniając orzeczenie Sądu I instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalając roszczenie o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie oraz apelację powoda w pozostałej części, na zasadzie art. 385 k.p.c..

O kosztach procesu za II instancję w punkcie III. postanowiono na podstawie art. 83 w zw. art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 1025) nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie – kwotę 2 500 złotych tytułem części brakujących kosztów sądowych, natomiast w punkcie IV. na podstawie § 2, § 4 oraz § 6 pkt. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt.2) oraz § 19 i 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2012 (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

(...)